

Strajk generalny po zabójstwie polityka opozycji

28 lipca 2013

Główne tunezyjskie centrale związkowe ogłosiły strajk generalny po tym jak w czwartek został zastrzelony Mohamed Brahmi lider opozycyjnego, lewicowego Ruchu Ludowego wchodzącego w skład Frontu Ludowego.

Brahmi, znany z socjalistycznych poglądów krytyk islamistów został zastrzelony przed swoim domem, gdy wsiadał do samochodu. Według policji do zabójstwa wykorzystano tę samą broń, z której sześć miesięcy temu zastrzelono innego lidera opozycji Chokri Belaid'a.

W nocy z czwartku na piątek na ulice głównych miast Tunezji wyszły dziesiątki tysięcy demonstrantów. Protestujący atakowali biura organizacji islamistycznych, w tym rządzącej partii Ennahda.

W mieście Gafsa podczas nocnych starć zginął demonstrant trafiony w głowę pojemnikiem z gazem łzawiącym.

W piątek w ramach ogólnokrajowego strajku generalnego nie działała większość urzędów, banków i zakładów pracy. Tunezyjskie linie lotnicze zawiesiły wszystkie loty. Powszechny Związek Pracujących Tunezji (UGTT) ogłosiła, że strajk generalny jest wyrazem sprzeciwu wobec terroryzmu, przemocy i morderstw. Związkowcy i przedstawiciele opozycji winią rządzące ugrupowanie za stosowanie przemocy i udział w morderstwach politycznych.

Autor: Piotr Ciszewski

Źródło: [Lewica](#)